VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 14)
z dnia 14 marca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 14)

14 marca 2012 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– kandydatów na ambasadorów RP – panią Aleksandrę Piątkowską i pana Stefana Czmura.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusław Winid** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Borawski** p.o. dyrektora Biura Analiz Sejmowych, **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Winida z MSZ.

Porządek dzienny przewiduje w pkt 1 zaopiniowanie kandydatów na ambasadorów RP – panią Aleksandrę Piątkowską, pana Stefana Czmura i pana Cyryla Kozaczewskiego. Pkt 2 to sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że przyjęliśmy porządek obrad. Pragnę poinformować, że w dniu dzisiejszym będziemy pracować do godz. 17.50. Taka jest prośba posłów PiS. Jeśli nie zamkniemy procedury, przeniesiemy ją na posiedzenie jutrzejsze.

Przypominam, że opiniowanie kandydatów nie wynika z przepisów prawa, lecz z tradycji i ma charakter jawny.

Proszę pana ministra Winida o przedstawienie kandydatury pani Aleksandry Piątkowskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Chile.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bogusław Winid:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pani Aleksandra Piątkowska jest zawodowym dyplomatą. Obecnie zajmuje stanowisko dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. Od 2005 r. jest także urzędnikiem mianowanym służby cywilnej. Urodziła się w Warszawie. W 1992 r. skończyła studia na Uniwersytecie Warszawskim. Jest z wykształcenia politologiem ze specjalizacją stosunki międzynarodowe. W MSZ pracuje od 1993 r., przechodząc przez różne departamenty, m.in. Departament Instytucji Europejskich i Departament Polityki Bezpieczeństwa. Zajmowała się prawami człowieka, KBWE i OBWE, zagadnieniami ekonomicznymi. Pracowała też w Biurze Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych. Znajomość problematyki praw człowieka pozwoliła na dwukrotne oddelegowanie do pracy w stałym przedstawicielstwie RP w Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie i udział w składzie polskiej delegacji na Komisję Praw Człowieka.

Jej pierwsza placówka to stałe przedstawicielstwo RP przy ONZ w Nowym Jorku. Pani Piątkowska pracowała tam wówczas, kiedy Polska nie była stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa. Zajmowała się problematyką Ameryki Łacińskiej. Po powrocie z placówki ponownie pracowała w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa. Następnie była dyrektorem Departamentu Systemu Informacji. Po 2008 r. została dyrektorem Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. Jednocześnie jest szefem dwustronnej komisji mieszanych, które negocjują i podpisują umowy oraz programy wykonawcze

w sprawach współpracy kulturalnej, naukowej i oświatowej. Ostatnio negocjowała taką umowę z Meksykiem.

Pani Aleksandra Piątkowska jest autorką kilku publikacji z zakresu stosunków międzynarodowych, które ukazały się m.in. w „Sprawach Międzynarodowych" i „Roczniku Polskiej Polityki Zagranicznej". Posługuje się biegle językiem angielskim i hiszpańskim. Jest mężatką, ma córkę.

Biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie kandydatki i jej bogate doświadczenie zawodowe, pragnę zarekomendować panią Aleksandrę Piątkowską na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w republice Chile.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią Aleksandrę Piątkowską o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Kandydatka na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Chile Aleksandra Piątkowska:

Dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie mojej kandydatury. Szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie, panie przewodniczący. Chile to kraj, w którym od ponad 20 lat panuje porządek demokratyczny i w którym jest realizowany liberalny model rozwoju gospodarczego. Należy do stabilnych, bezpiecznych krajów Ameryki Łacińskiej, choć od kilku miesięcy utrzymują się napięcia społeczne. Odnotowano spadek poparcia wewnętrznego dla obecnego rządu. Jednakże w ostatnich rankingach instytucji międzynarodowych, takich jak OECD i Bank Światowy podkreślana jest bardzo dobra kondycja gospodarcza Chile, i co się z tym wiąże, atrakcyjność dla zagranicznych inwestorów. Wynika to z faktu, że istnieje bardzo dobra baza traktatowa, która zabezpiecza realizację interesów gospodarczych. Również ostatnie rankingi Transparency International wskazują na to, że Chile jest krajem pozbawionym korupcji. Na 186 krajów zajmuje 22 miejsce, jeśli chodzi o brak korupcji.

Co do priorytetów działania, chciałbym skoncentrować się na czterech punktach. Będą to: wzmocnienie dialogu politycznego, intensyfikacja współpracy gospodarczej oraz wymiany handlowej, podniesienie świadomości obecnej pozycji Polski w Europie i na świecie wśród opiniotwórczych grup społeczeństwa chilijskiego oraz współpraca z aktywną Polonią chilijską.

Jeśli chodzi o dialog polityczny, niezbędne jest zintensyfikowanie go na najwyższym szczeblu. Możliwość ku temu będzie stworzona w przyszłym roku. Na początku 2013 r. w Santiago odbędzie się szczyt Wspólnoty Państw Ameryki Łacińskiej, Karaibów i Unii Europejskiej. Wskazany byłby udział delegacji na najwyższym szczeblu. Chciałabym dołożyć starań, aby oprócz szczytu i spotkań multilateralnych doprowadzić do przygotowania bardzo dobrej ciekawej dwustronnej agendy. Chile nie jest krajem zbyt często odwiedzanym, a możliwość odbycia spotkań dwustronnych na najwyższym szczeblu byłaby bardzo potrzebna.

Oczywistym instrumentem, który będziemy podtrzymywać, jest mechanizm konsultacji politycznych na szczeblu wiceministrów bądź ministrów spraw zagranicznych. Chciałabym doprowadzić również do konsultacji sektorowych, a więc szeregu wizyt wiceministrów i ministrów poszczególnych działów gospodarki. Za ważną w dialogu politycznym uważam współpracę parlamentarną, która będzie sprzyjała dobremu klimatowi, poruszaniu kwestii nie tylko politycznych, ale również innego typu. Prosiłabym Wysoką Komisję, aby powstała grupa parlamentarna polsko-chilijska. Moglibyśmy doprowadzić do spotkań parlamentarzystów chilijskich w Polsce i polskich w Chile.

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą i wymianę handlową, Chile jest obecnie piątym co do wielkości partnerem handlowym Polski w regionie Ameryki Łacińskiej. Wstępne dane za 2011 r. pokazują, że obroty dwustronne sięgnęły wartości 258 mln USD, w tym polski eksport to 48 mln USD, import 210 mln USD. Niestety, jest to ujemne saldo dla Polski, wynoszące około 160 mln USD. Uważam, że obecnie sprzyjająca atmosfera polityczna, ale również gospodarcza będzie stanowiła dobry moment do zintensyfikowania

współpracy gospodarczej. MSZ wychodzi naprzeciw takim oczekiwaniom. Jutro w gmachu Giełdy Papierów wartościowych organizujemy seminarium dotyczące znaczenia państw Ameryki Południowej w zagranicznej polityce ekonomicznej Polski. Seminarium będzie dotyczyło tak naprawdę dwóch krajów – Brazylii i Chile. Prowadzone będą dyskusje, jak kwestie inwestycji i współpracy gospodarczej realizować w najbliższych latach.

Dołożę wszelkich starań, aby doprowadzić do szeregu wizyt i misji gospodarczych, które z jednej strony służyłyby otwarciu rynku. Z drugiej strony chciałabym, aby te wizyty niosły dobry przekaz promocyjny o Polsce pod względem gospodarczym. Ważne byłoby, aby placówka zaangażowała się w sferę informacyjną. Chodzi o to, aby zbierała informacje z rynku chilijskiego na temat możliwych inwestycji, przetargów w sektorze publicznym czy pewnych nisz rynkowych do wykorzystania dla polskich importerów czy eksporterów. Ostatnie działania spółek czy firm polskich, np. działania KGHM, pokazują, że być może w najbliższych 2 latach dojdzie do zwiększenia działań innych firm, które będą potrzebne do rozwoju chilijskiego projektu Sierra Gorda.

Jeśli chodzi o promocję wizerunku polski za granicą, chciałabym zintensyfikować działania na rzecz podniesienia świadomości i wiedzy o Polsce, o tym, jakim krajem jesteśmy, wśród opiniotwórczych kręgów społeczeństwa chilijskiego. Zdaję sobie sprawę z kilku bardzo trudnych czynników. Polska nie jest krajem tak dobrze rozpoznawalnym w Chile, jest krajem dalekim. Wiedza o Polsce opiera się na kilku postaciach – Jana Pawła II, Fryderyka Chopina, prezydenta Wałęsy i Ignacego Domeyki. To są pewne ikony znane w Chile. Mając świadomość tej nie do końca rozpoznawanej marki, jaką jest nasz kraj, chciałabym doprowadzić do szeregu wizyt studyjnych, a więc skorzystać z narzędzi, jakie daje dyplomacja publiczna.

Myślę o zorganizowaniu w Polsce wizyt studyjnych dziennikarzy politycznych, gospodarczych, sportowych, turystycznych, a także wizyt menadżerów kultury, muzealników, ekspertów z różnych dziedzin, aby przekaz o Polsce, który moglibyśmy im przedstawić w naszym kraju, kraju gospodarczo rozwiniętego, silnego, o bogatej kulturze, o dobrej ofercie turystycznej, przyczynił się do większego zainteresowania Polską, również ze strony turystów.

Drugim konkretnym elementem współpracy byłoby podjęcie rozmów z rodziną Domeyków celem nawiązania współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz zarchiwizowania zasobów po tym wielkim Polaku.

Ostatnim punktem byłaby współpraca z Polonią chilijską, która jest niewielka, ale bardzo prężna. Są to inżynierowie, lekarze, ludzie kultury. To środowisko można pozyskać do współpracy na rzecz działalności polityczno-lobbingowej. Z jednej ambasada służyłaby Polonii w kwestii organizowania przedsięwzięć czy imprez. Z drugiej strony byłoby ważne, aby aktywność Polonii była skierowana ku środowiskom chilijskim. W ten sposób wspomagałaby pracę ambasady.

Pozwolę sobie skończyć. Oczywiście jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo.

Mam najpierw pytanie do pana ministra. Kiedy przejrzałem listę kandydatów, uderza mnie fakt, że np. do Japonii kierowany jest kandydat, który nie zna japońskiego. Mam pytanie ogólne, czy MSZ bierze pod uwagę doświadczenie w regionie, doświadczenie językowe. W ostatnich latach mieliśmy w Japonii ambasadorów, co do jakości których można było mieć wątpliwości, ale przynajmniej znali język. Oczywiście język jest tylko instrumentem.

Jeśli chodzi o Chile, są wielkie dyplomacje światowe, które przestrzegają zasady, iż dyplomaci pracują w danym obszarze kulturowo-cywilizacyjno-językowym – w świecie arabskim, latynoamerykańskim itd. W polskim MSZ jest chaotyczna polityka kadrowa.

Pragnę zaakcentować, że kandydatka do Chile jest dobrze dobrana. Nie bez znaczenia jest fakt, iż jest kobietą. Czy pani zna rzeczywistość latynoamerykańską? Wiemy, że pani

zna język hiszpański. To podstawa. Czy pani była kiedyś w tym regionie? Czy zajmowała się pani tym obszarem? Z pani życiorysu trudno to wywnioskować.

Grupa polsko-chilijska istniała w Sejmie. Do Polski przyjeżdżali chilijscy senatorowie o polskich bądź chorwackich nazwiskach. Krajem słowiańskim znacznie bliższym Chile niż Polska jest obecna Chorwacja. W Patagonii chilijskiej można spotkać drogowskazy do miejsc w Chorwacji.

Niewykorzystaną kartą w relacjach polsko-chilijskich jest współpraca naukowa. Coraz bardziej zaostrza się walka o Antarktydę i o Arktykę. Mamy wspólną stację badawczą z Chile.

Co do rodziny Domeyko, nie ma ona zbyt dobrych kontaktów z polską placówką i nie odgrywa znaczącej roli.

W obszarze politycznym i gospodarczym poza miedzią mamy niewiele wspólnego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Przepraszam, ale muszę zadać „dyżurne" pytanie w zastępstwie pani, która zawsze je zadaje. Mam nadzieję, że pani nie była świadomym tajnym współpracownikiem służb PRL.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Munyama, bardzo proszę.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Co pani zamierza zrobić w zakresie promocji wspaniałych polskich uczelni? Polskie uczelnie należy uczynić bardziej atrakcyjnymi dla studentów chilijskich.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Pierwsze pytanie kieruję do pana ministra Winida. Rozumiem, że ambasador Piasecki wraca przed terminem. Chciałbym dowiedzieć się, z jakiego powodu tak się dzieje. Jeśli rozpoczął swoją misję w kwietniu 2009 r., to wraca do kraju na długo przed terminem.

Pani dyrektor gratuluję odwagi. Jak rozumiem, jest to pierwsza pani placówka. Trzeba mieć dużą odwagę, żeby rozpoczynać od razu od stanowiska ambasadora w tak dużym i ważnym kraju jak Chile. Chciałbym dowiedzieć się od pani, jak liczne jest środowisko dyplomatyczne w Santiago, ile jest placówek, jak zamierza pani ułożyć relacje z przedstawicielstwem dyplomatycznym UE. Kto jest przedstawicielem UE w Santiago?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie, poproszę w pierwszej kolejności pana ministra o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Obecny ambasador w Chile, pan Ryszard Piasecki rozpoczął swoją misję w kwietniu 2009 r. Staramy się, aby kadra ambasadorów była jak najlepsza. W tym wypadku chcemy zmienić dobrego ambasadora na bardzo dobrego ambasadora.

Jeśli chodzi o kwestię delegowania pracowników, którzy nie znają języków krajów urzędowania, poprzednicy obecnego kandydata na ambasadora do Japonii również nie znali języka japońskiego. Językiem dyplomacji jest język angielski. Mam nadzieję, że pan Cyryl Kozaczewski, przedstawiając swoją kandydaturę, zaakcentuje wszystkie swoje mocne strony.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Pytamy poważnie, dlaczego skrócona została kadencja obecnego ambasadora w Chile?

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

MSZ nie jest do końca zadowolone z efektów pracy obecnego ambasadora.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję za wyczerpującą odpowiedź.

Bardzo proszę.

Kandydatka na ambasadora RP Aleksandra Piątkowska:

Bardzo dziękuję za pytania.

Najpierw odpowiem na pytanie pana posła Waszczykowskiego. Nie byłam i nie jestem tajnym współpracownikiem.

Jeśli chodzi o kwestię grupy bilateralnej polsko-chilijskiej, oczywiście istniała ona w przeszłości. Wspomniałam, że w tej kadencji nie została utworzona. Tylko dlatego nawiązałam do sprawy. Pan poseł Iwiński był niegdyś członkiem grupy bilateralnej polsko-chilijskiej. Dostrzegam celowość zawiązania się jej ponownie.

Co do kwestii karty naukowej, chciałabym nawiązać do wypowiedzi posła Iwińskiego i Munyamy. Po pierwsze, mamy z Chile umowę oraz program wykonawczy z 2003 r. Zapisy umowy o współpracy naukowej i kulturalnej są nieaktualne. Trzeba by odnowić program wykonawczy. Jest on przedłużany co 2 lata, jeśli żadna ze stron go nie wypowie. Do tej pory tak się nie działo. Przygotowując się do misji, pilnie zapoznałam się z tą problematyką. Uważam, że konieczne jest wynegocjowanie nowego programu wykonawczego, bardziej aktualnego, gdzie kwestie naukowe, a więc wymiany studentów, kwestie informacyjne – użycia stron internetowych do propagowania studiów w Polsce, będą bardzo ważne.

Na pewno sama placówka temu nie podoła, jeśli nie nawiążemy bliskich relacji z uniwersytetami. Placówka w dużej mierze współpracuje z uniwersytetami chilijskimi, choć raczej na zasadzie jednorazowych wykładów, a nie konkretnych stypendiów lub wymiany studentów. Istotne jest budowanie stałych relacji, a nie tylko współorganizowanie pewnych jednorazowych przedsięwzięć.

Jeśli chodzi o pytanie i uwagi pana posła Szczerskiego, dziękuję za uznanie mojej odwagi. Jest to moja druga placówka. Pierwsza to był Nowy Jork.

Placówek w Chile jest około 90, 30 kobiet pełni funkcję ambasadorów. Na miejscu moja współpraca rozpocznie się od realizacji procedur wizyt, podczas których będę podkreślała elementy, które dziś państwu prezentuję. Przedstawiciel UE to Hiszpan Jaime Vidal. Od kilku lat są tam przedstawiciele tego kraju. Wizyta w przedstawicielstwie unijnym będzie jedną z pierwszych, które złożę.

Będę uczestniczyć w licznych wielostronnych spotkaniach w stałym przedstawicielstwie UE. Można również współpracować, pozyskując szereg środków unijnych na pewne działania ambasady, również w obszarach, o które pytał poseł Iwiński. Chodzi o obszary inne niż polityka i gospodarka. Dostrzegam takie możliwości przede wszystkim w sferze kultury. Chodzi o wchodzenie w krwiobieg kultury chilijskiej, aby nie była to samodzielna prezentacja polskich dokonań. Szczyt, który odbędzie się w styczniu 2013 r. w Santiago, będzie sprzyjał zacieśnieniu współpracy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania, czy wszystko jasne?

Przystępujemy zatem do głosowania. Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Aleksandry Piątkowskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Chile? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Komisja jednogłośnie udzieliła poparcia kandydaturze. Gratuluję.

Przechodzimy do drugiej kandydatury – pana Stefana Czmura na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Norwegii oraz Republice Islandii. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jest mi niezwykle miło, że akurat ja mogę przedstawiać kandydaturę pana Stefana Czmura, ponieważ miałem przyjemność przez ponad 2 lata pracować bezpośrednio z panem generałem w Kwaterze Głównej NATO. Był to najlepszy zastępca przedstawiciela wojskowego Polski w NATO. Był to naprawdę doskonały okres.

Pan Stefan Czmur urodził się w 1949 r. w Bolesławcu. Od 1972 r. pełnił zawodową służbę wojskową. Ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Łączności w Zegrzu. Od 1977 r. związany był z Akademią Obrony Narodowej, początkowo jako student, a następnie jako asystent, starszy asystent, adiunkt. W 1984 r. obronił pracę doktorską na temat strategicznego wykorzystania sił powietrznych. W Akademii Obrony Narodowej pracował do roku 1998 r. Pan Stefan Czmur był osobą, która otwierała AON na współpracę z wyższymi uczelniami w Szwecji, Niemczech, Holandii, Włoszech.

Od 2000 r. gen. Czmur pracował w Sztabie Generalnym, zajmując się planowaniem strategicznym, rozwojem sił zbrojnych. Był jednym z głównych architektów wojskowego przygotowania i integracji Polski z NATO. W procesie integracji Polski z NATO odegrał bardzo istotną rolę. Następnie pracował w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli. Po zakończeniu misji wrócił do Warszawy. Jako pracownik cywilny w 2010 r. przeszedł do pracy w MSZ w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa. Obecnie jest radcą ministra w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa MSZ.

Pragnę nadmienić, że pan Stefan Czmur jest autorem kilkudziesięciu publikacji, m.in. książki na temat bitwy pod El-Alamein, a także szeregu publikacji dotyczących polityki bezpieczeństwa pisanych z tak znakomitymi współautorami jak np. Ronald Asmus.

Norwegia zawsze odgrywała istotną rolę w naszej współpracy z NATO. Jeśli chodzi o położenie, zagrożenia strategiczne, jest to dla nas czołowy partner w Sojuszu. Mamy wspólne stanowisko w zakresie polityki nuklearnej. Norwegia jest naszym partnerem, jeśli chodzi o pozyskiwanie najnowszego sprzętu wojskowego, np. systemów rakietowych Kongsberg, które dają Polsce nowe możliwości zapewnienia bezpieczeństwa na Bałtyku i nie tylko.

Jest dla mnie wielkim zaszczytem i przyjemnością, że mogę rekomendować państwu kandydaturę pana Stefana Czmura na stanowisko ambasadora w Królestwie Norwegii i Republice Islandii.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie generale, o syntetyczną wypowiedź.

Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Norwegii i Republice Islandii Stefan Czmur:

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, Wysoka Komisjo. Dziękuję panu ministrowi za miłe słowa skierowane pod moim adresem i rekomendację. Ponieważ otrzymaliście państwo materiał MSZ opisujące sytuację wewnętrzną, politykę zagraniczną oraz stosunki bilateralne z Polską w krajach mojego przyszłego urzędowania, w swoim wystąpieniu postaram się skoncentrować wyłącznie na priorytetach misji oraz na zadaniach realizowanych w obszarach priorytetowych.

Zamierzam skoncentrować się na 4 obszarach: bezpieczeństwa, wymiany gospodarczej i współpracy handlowej, dyplomacji publicznej oraz stosunków międzyludzkich, stosunkach z Polonią i Polakami zamieszkującymi te dwa kraje. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, zarówno Norwegia, jak i Islandia to nasi sojusznicy w NATO. Ich znaczenie polega nie tyle na potencjale militarnym, który jest raczej skromny. Jak wiadomo Islandia w ogóle nie posiada sił zbrojnych, natomiast Norwegia ma doskonałą armię, świetnie wyposażoną i wyszkoloną, ale stosunkowo niewielką, liczącą tylko 27 tys. żołnierzy. Te dwa kraje to klucze to północnego Atlantyku. Przez Północny Atlantyk biegną szlaki komunikacyjne morskie i powietrzne, tak ważne dla wspólnoty transatlantyckiej.

Z moich doświadczeń z Kwatery Głównej NATO wynika, że Islandia i Norwegia mają wiele wspólnych interesów z Polską w obszarze bezpieczeństwa. Dlatego zamierzam poszukiwać wsparcia tych dwóch krajów w tak ważnych dla nas obszarach jak misje

NATO, utrzymanie równowagi między art. 5 a ekspedycyjnymi wysiłkami Sojuszu, utrzymanie systemu dowodzenia NATO, który jest redukowany, zachowanie właściwej równowagi między nowymi i starymi członkami NATO oraz zapobieganie dzielenia NATO na stare i nowe. Sądzę, że w tych kwestiach możemy liczyć na Norwegię i Islandię. We wrześniu ubiegłego roku wizytę w Polsce złożył szef obrony Norwegii. Mam przyjemność go znać, ponieważ kiedy przebywałem w Kwaterze Głównej NATO, był on przedstawicielem Norwegii. Norweski minister wyraźnie stwierdził, że art. 5 jest podstawą funkcjonowania Sojuszu.

Ważne będzie również nasze wsparcie dla tzw. wymiaru północnego Paktu. Norwegia jest bardzo zainteresowana tym, żeby NATO nie straciło zainteresowania tzw. daleką północą, która jest bardzo ważna zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej Norwegii.

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą, jest kilka zadań do wykonania. Pierwsze to wzmocnienie naszego eksportu. Norwegia jest naszym 18 partnerem w handlu zagranicznym. W 2011 r. wymiana wyniosła 4,13 mld euro. Zazwyczaj mieliśmy przewagę eksportu nad importem. W latach 2008-2010 była tendencja spadkowa i straciliśmy dodatni bilans, ale w 2011 r. ponownie uzyskaliśmy dodatni bilans. Norwegia ma duże zasoby, gdyż nadwyżka eksportu nad importem jest znaczna. Należy to wykorzystać.

Wielką szansę upatruję w norweskich projektach związanych z wykorzystaniem północnego regionu tego kraju. W związku z odkryciem złóż tak ważnych minerałów, jak miedź, molibden, tytan, aluminium, glin zarówno na Morzu Barentsa, jak i w północnej części Morza Norweskiego, ale także w samej Norwegii i w sąsiednich krajach – w Finlandii i Szwecji, Norwegia potrzebuje olbrzymiej infrastruktury transportowej – lotnisk, portów, kolei, dróg. Jest to wielka szansa dla naszych przedsiębiorstw.

Konieczny jest nowy impuls dla zaangażowania kapitału norweskiego w Polsce. Paradoksem jest, że polskie firmy inwestują w Norwegii więcej, niż Norwegowie w Polsce. Wartość inwestycji norweskich w Polsce to zaledwie 500 mln euro. Norwegia posiada możliwości w tym zakresie. Istnieje państwowy fundusz związany z odkładaniem zysków z ropy i gazu. Pewne obszary współpracy mogą zainteresować Norwegów i odciągnąć od Brazylii, która stała się uprzywilejowanym kierunkiem. Myślę np. o energii odnawialnej i ochronie środowiska.

Trzecia sprawa to zaangażowanie naszych przedsiębiorstw w sektorze paliwowym w Norwegii. Jak dotąd dwa polskie przedsiębiorstwa LOTOS oraz PGNiG mają swoje udziały w dwóch polach na Morzu Północnym i Morzu Norweskim.

Pragnę również wspomnieć o Norweskim Mechanizmie Finansowym, powiązanym z Mechanizmem Finansowym Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Na lata 2009-2014 otrzymaliśmy z obu tych funduszy 578 mln euro. Są to duże pieniądze na różnorodne projekty. Za te pieniądze odbudowano m.in. Sukiennice, galerię Czartoryskiego oraz Muzeum Bajki w Pacanowie. Realizowane są bardzo ważne projekty, jak np. elektrownia w Bełchatowie. 130 mln przeznaczono na instalację wychwytywania dwutlenku węgla oraz składowania.

Jeśli chodzi o dyplomację publiczną oraz stosunki międzyludzkie, chciałbym podkreślić, że działania w tym obszarze są niezwykle istotne ze względu na rosnącą liczbę naszych rodaków w obu tych krajach. Pozytywny wizerunek Polski po prostu ułatwia im życie. Chciałbym zwrócić uwagę na znaczenie podróży studyjnych, które mają tę właściwość, że osoby, które w nich uczestniczą, są potem doskonałymi ambasadorami naszego kraju, kultury, nauki i biznesu.

Wreszcie sprawa Polonii. Zarówno w Islandii, jak i w Norwegii Polacy stanowią największą grupę mniejszości narodowych. Zgodnie z danymi z 1 stycznia br. naszego konsulatu generalnego w Rejkiawiku, w Islandii przebywa 10 tys. Polaków na 320 tys. ludności. Jeśli chodzi o Norwegię, norweski urząd pracy podaje liczbę 52 tys. zatrudnionych Polaków, a nasza ambasada ocenia, że liczba ta wynosi 120 tys. Latem liczba ta ulegnie zwiększeniu o 20-30 tys., gdyż część osób przyjeżdża na roboty sezonowe.

Należy stwierdzić, że jest to emigracja zarobkowa. Nie jest tajemnicą, że większość osób to nie są pracownicy wysoko wykwalifikowani, aczkolwiek w Norwegii przebywają także lekarze, pielęgniarki, inżynierowie, stoczniowcy. Większość to ludzie pracujący

w budownictwie i innych usługach, którzy słabo znają nie tylko miejscowy język, ale także angielski. Nasza społeczność wymaga zatem wsparcia. Swoją rolę postrzegam nie tylko w rutynowych działaniach polonijnych, ale w monitorowaniu sytuacji Polaków, wychwytywaniu sygnałów o niezbyt przychylnym traktowaniu. Generalnie są to kraje bardzo przyjazne Polsce, ale pojawiają się pomysły skierowane przeciwko emigrantom.

Na koniec pragnę podkreślić, że bardzo liczę na wsparcie ze strony Komisji. Moje doświadczenie z Brukseli wskazuje, że wizyta parlamentarzystów, nawiązanie kontaktów na tej płaszczyźnie bardzo pomaga w pełnieniu misji dyplomatycznej.

Pamiętam wizytę w 2006 r. Komisji Obrony Narodowej pod kierownictwem Bogdana Zdrojewskiego, a także wizytę w 2008 r. św. p. ministra Szczygły. Bezpośrednio po tych wizytach mogliśmy o wiele łatwiej realizować cele, które przed sobą postawiliśmy.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o pytania do kandydata. Przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Czy był pan współpracownikiem tajnych służb PRL?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pierwsze pytanie kieruję do pana ministra Winida. Z niepokojem obserwujemy rosnącą militaryzację polskiej dyplomacji. To już drugi generał, a trzeci wojskowy w ciągu miesiąca, którego wysyłamy na placówkę. Dwaj poprzednicy kierowani byli do placówek wojennych – do Afganistanu i Iraku, choć w Iraku obecność ambasadora wojskowego jest mniej uzasadniona. Czy MSZ planuje kolejne kandydatury wojskowych? Czy jest to istotny komunikat ze strony MSZ do naszych partnerów zagranicznych, że militaryzujemy polską dyplomację?

Do pana generała mam kilka pytań. Nieco zmieniłbym akcenty w misji dyplomatycznej pana generała w tych dwóch stolicach. Rozumiem, że z racji doświadczenia zawodowego i zainteresowań na pierwszym miejscu wymienił pan kwestie wojskowe i natowskie. Norwegia to jednak przede wszystkim partner gospodarczy, strategiczny w zakresie surowcowo-energetycznym. To jest obszar współpracy, w którym pana misja może cos istotnie zmienić w relacjach polsko-norweskich.

Drugi priorytet upatruję w organizacjach regionalnych. Chciałbym prosić o pana komentarz do współpracy multilateralnej polsko-norweskiej, zwłaszcza w ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego, do potencjału współpracy między Polską a Radą Nordycką. Jest to jeden z kierunków koniecznej ekspansji polskiej polityki zagranicznej na północ. Forma multilateralnej współpracy na kierunku północnym jest niezwykle istotna.

Trzecie pytanie dotyczy Islandii. Chciałbym, żeby pan ambasador traktował ten kraj jako równorzędną placówkę. Islandia jest bardzo ciekawym państwem pod wieloma względami, Mam na myśli dyskusję o potencjalnym członkostwie Islandii w UE, o wychodzeniu tego kraju z kryzysu bankowego. Zachęcam do pracy nad politycznymi kontaktami z Islandią. Proponowałem w parlamencie powołanie grupy polsko-islandzkiej. Jest to kraj, którego nie zauważamy, a powinien być dla nas istotnym kierunkiem działania. Gdyby pan ambasador przyczynił się do nawiązania kontaktów parlamentarnych z Islandią, byłaby to rzecz niezwykle cenna. Pamiętam z czasów mojej pracy w MSZ, że Islandczycy oczekiwali kontaktów z Polską.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma pytań, zatem poproszę pana ministra o odpowiedź w sprawie militaryzacji dyplomacji.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym przypomnieć, że pan Stefan Czmur już od kilku lat jest pracownikiem MSZ. Bezpośrednio w pionie, który mi podlega, staramy się, aby stanowiska ambasadorów obejmowali najlepsi kandydaci zarówno z MSZ, jak i przychodzący z zewnątrz, ze środowisk akademickich czy wojskowych. Sądzę, że ta różnorodność jest bogactwem polskiej służby zagranicznej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, panie generale.

Kandydat na ambasadora RP Stefan Czmur:

Po pierwsze, chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego Waszczykowskiego. Nie współpracowałem z żadnymi służbami specjalnymi.

Jeśli chodzi o pytania posła Szczerskiego, to przypadek, że wymieniłem priorytety w tej kolejności, choć bezpieczeństwo, zgodnie z piramidą potrzeb Maslowa, jest z jedną z podstawowych potrzeb. Całkowicie zgadzam się z oceną pana posła, że akcent powinien być położony na sprawy gospodarcze. Oczywiście Norwegia jest naszym wdzięcznym sojusznikiem w zakresie bezpieczeństwa, o czym wielokrotnie się przekonałem.

Jeśli chodzi o dwie organizacje regionalne, które pan wymienił, również uważam, że słusznie zwrócił pan poseł uwagę na ich znaczenie. Uważam, że współpraca z Radą Nordycką jest ważniejsza, gdyż państwa skandynawskie rozpatrują wiele spraw na tym forum. Nie chciałbym oceniać Rady Państw Morza Bałtyckiego, ale powstała ona w jakimś celu. Moim zdaniem ten cel został poniekąd zrealizowany, zatem mimo wysiłków prezydencji litewskiej trudno o nowy impuls. Oczywiście nie należy rezygnować z tego forum współpracy, ale współpraca z Radą Nordycką jest istotniejsza.

Zgadzam się z opinią pana posła w kwestii Islandii. Jest to kraj szczególny. Miałem przyjemność tam być latem i zimą. Jest to kraj stosunkowo niewielki, jeśli chodzi o liczbę ludności, ale o bardzo ciekawych pomysłach, również w dziedzinie bezpieczeństwa. Należy zwracać uwagę na ten kraj, ponieważ dzieją się tam rzeczy, które czasami mogą zaskakiwać, jak np. uznanie Palestyny. Pojawiają się również pomysły, żeby zmienić strategię bezpieczeństwa Islandii. Trzeba monitorować te zagadnienia. Ponadto przebywa tam 10 tys. naszych rodaków.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Rozumiem, że wszystko jasne.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Stefana Czmura na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Norwegii oraz Republice Islandii. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę. Gratuluję.

Pana Cyryla Kozaczewskiego przepraszam. Ogłaszam przerwę w opiniowaniu do jutra, do godz. 15.

Zamykam posiedzenie Komisji.